

ŹRÓDŁO ŻYCIA



SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 23 listopada

STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: J 1,4; 10,10; 1,12-13; 6,61-68; Lb 13,23-33; Mt 4,1-4.

TEKST PAMIĘCIOWY: „Ja jestem droga i prawda, i żywot, nikt nie przychodzi do Ojca, tylko przeze mnie” (J 14,6).

Gdy Jezus został zapytany o swoją tożsamość, odpowiedział słowami, które oznaczały, że uważa się za Boga. *Jestem* to jednoznaczne nawiązanie do Jahwe, który ukazał się Mojżeszowi w płonącym krzewie. Gdy Mojżesz zapytał Boga, jak ma Go nazwać, Bóg odpowiedział:

— „Jestem, który jestem” (Wj 3,14).

Ten Bóg, *Jestem*, ciałem się stał i zamieszkał „wśród nas, i ujrzeliśmy chwałę jego, chwałę, jaką ma jedyny Syn od Ojca” (J 1,14), pełen łaski i prawdy.

Temat *Jestem* pojawia się wiele razy w *Ewangelii Jana*. Tekst pamięciowy tej lekcji także nawiązuje do tego tematu:

— „Ja jestem droga i prawda, i żywot” (J 14,6).

Jestem jest Światłością Świata, Chlebem Żywota, Bramą Owiec, Dobrym Pasterzem i Prawdziwym Krzewem.

W tej lekcji będziemy dalej studiować objawienie Boga zawarte w *Ewangelii Jana*. Pełniej zbadamy też drugą stronę tego zagadnienia, mianowicie to, iż wbrew mocnym dowodom, że Jezus jest Mesjaszem, niektórzy jednak odrzucili Go. Będziemy rozważać tę kwestię z dwóch powodów — by nie popełnić podobnego błędu, ale także by móc docierać do tych, którym grozi popełnienie go.

W J 1,1 apostoł wyraźnie stwierdza, że Jezus jest Bogiem — Synem Bożym. Tak więc w J 1,4: „W nim było życie, a życie było światłością ludzi”, musi chodzić o boskie życie — niewyowiedzione, wieczne i samoistne życie. Ponieważ On ma życie sam w sobie, to może oddać/złożyć życie i wziąć je na nowo (zob. J 10,17). Ponieważ ma życie sam w sobie, to może obdarzyć życiem, kogo zechce (zob. J 5,21; por. J 14,19).

Słowo *życie* (gr. *dzoē*) występuje trzydzieści sześć razy w *Ewangelii Jana*, co stanowi około dwudziestu pięciu procent wszystkich przypadków występowania tego słowa w *Nowym Testamencie*. W J 1,4-5 — poza tym, że odnosi się do Źródła Życia na naszej planecie — słowo to wiąże się ze zbawieniem. Dalej w *Ewangelii Jana* idea życia (gr. *dzoē*) najczęściej dotyczy życia wiecznego, obietnicy zbawienia (zob. J 3,15-16.36; 4,14.36; 6,27.40.47.54.68; 10,27-28). Tak więc Ten, który obdarzył życiem stworzone przez siebie istoty, przynosi upadłej ludzkości także zbawienie, życie wieczne.

Dlaczego Jezus przyszedł na ziemię? (Zob. J 1,29; 3,16; 6,40; 10,10; 12,27).

„I jak Mojżesz wywyższył węza na pustyni, tak musi być wywyższony Syn Człowieczy, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny” (J 3,14-15).

Jak miedziany wąż zajął miejsce Izraelitów ukąszonych przez jadowny węz, tak Jezus zajął nasze miejsce — porażonych jadem grzechu. Wziął na siebie karę przeznaczoną dla nas, abyśmy mogli otrzymać życie należące do Niego.

Chrystus pragnie, byśmy mieli życie, i to w obfitości (zob. J 10,10). Zatem „tym (...), którzy go przyjęli, dał prawo stać się dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię jego, którzy narodzili się nie z krwi ani z cielesnej woli, ani z woli mężczyzny, lecz z Boga” (J 1,12-13).

Chrystus przyszedł, by objawić nam Ojca. „Boga nikt nigdy nie widział, lecz jednorodzony Bóg, który jest na łonie Ojca, objawił go” (J 1,18). Widząc charakter Jezusa, możemy ujrzeć charakter Ojca.

Czego możemy się nauczyć z życia Jezusa o charakterze Ojca? Dlaczego to objawienie jest dobrą nowiną?

Przeczytaj J 6,61-68. Gdy Jezus zapytał uczniów, czy chcą Go opuścić, jakie znaczenie miała odpowiedź Piotra?

Słowa Piotra nawiązujące do życia wiecznego łączą się z tematem, który przewija się przez *Ewangelię Jana*. Nagromadzenie słownictwa nawiązującego do życia wiecznego występuje w 6. rozdziale *Ewangelii Jana* w kontekście nakarmienia około pięćset tysięcy mężczyzn (zob. J 6,27.40.47.54.68). Jezus mówi, że jest „chlebem żywota” (J 6,35), co oznacza, że Jego życie, śmierć i zmartwychwstanie są źródłem wiecznego zbawienia.

Wyrażenie *życie wieczne* i jego odpowiedniki występują co najmniej siedemnaście razy w *Ewangelii Jana*. Wyrażenie to nie odnosi się do jakiegokolwiek duchowego egzystencji czy udziału w wiecznym bezosobowym byciu ani żadnej innej mglistej koncepcji. Odnosi się do życiodajnej mocy przynoszącej zbawienie i nadającej sens naszej egzystencji teraz i w niekończącym się życiu, gdy nasz Pan przyjdzie powtórnie. Jak Jezus stał się prawdziwym ciałem, tak zmartwychwstanie, o którym mówi Jezus, dokona się w czasie i przestrzeni oraz w fizycznym ciele. Jest to powstanie z martwych i powrót do życia, jakie otrzymaliśmy w Edenie.

Jak otrzymujemy życie wieczne? (Zob. J 3,15-16; 5,24; 6,40.47; 8,31; 12,46; 20,31).

Wyłącznie przez wiarę wierzymy, że Jezus Chrystus przyszedł, by żyć i umrzeć za nas. Ta wiara staje się naszym udziałem jako dar, ale musimy świadomie wybrać poddanie się Jezusowi, skruchę oraz przyjąć Jego krew dla przebaczenia i oczyszczenia z grzechu.

Gdy Jezus zapytał uczniów, czy i oni chcą od Niego odejść, Piotr odpowiedział: — „Panie! Do kogo pójdziemy? Ty masz słowa żywota wiecznego” (J 6,68).

W ten sposób wyraził sedno zbawienia i sposób, w jaki je przyjmujemy. Zbawienie nie staje się naszym udziałem przez filozofię, historię czy nauki ścisłe ani żadną inną ludzką wiedzę. Pochodzi ono od Jezusa, który ma w sobie życie wieczne i oferuje je darmo każdemu, kto odpowiada na wezwanie Ducha Świętego i przyjmuje życie wieczne.

Jak obietnica życia wiecznego wpływa na nasze postrzeganie naszego doczesnego życia? Jak powinna kształtować naszą egzystencję tu i teraz?

Przeczytaj J 1,12-13. Jakie etapy stawania się chrześcijaninem są tutaj przedstawione?

Jan napisał swoją ewangelię, byśmy uwierzyli w Jezusa i, wierząc w Niego, mieli życie wieczne w Jego imieniu (zob. J 20,31). W J 1,12-13 proces ten jest opisany jako składający się z dwóch etapów. Po pierwsze przyjmujemy Jezusa, to znaczy wierzymy w Niego. Po drugie On daje nam prawo stać się dziećmi Bożymi, czyli, jak napisał Jan w J 1,13, narodzonymi z Boga. Tak więc istnieją dwie strony stawania się chrześcijaninem — ludzka i boska. Musimy uwierzyć, postępując zgodnie z wiarą, przyjąć Jezusa jako Zbawiciela i otworzyć się na światło prawdy, ale tylko On może odrodzić nasze serca.

Wiara jest darem Boga przyjmowanym przez słuchanie Jego Słowa (zob. Rz 10,17). „Aby mieć prawdziwą i trwałą wiarę w Chrystusa, musimy poznać Go takiego, jak został On przedstawiony w Jego Słowie”³³. „Duch działający na ludzki umysł i oświecający go tworzy wiarę w Boga”³⁴.

Ci, którzy wierzą w Syna Bożego i przyjmują Go jako Mesjasza, otrzymują życie wieczne. Jan kładzie także nacisk na przyjęcie oraz wiarę w słowo wypowiedziane przez Jezusa (zob. J 5,24.38.47). Rolą Ducha Świętego jest przekonanie (zob. J 16,7-8; por. Rz 8,16).

Przeczytaj Rz 8,16. Jaka zasada dotycząca zbawienia w Jezusie została wskazana w tym wersecie?

Wiara, biblijna wiara oparta na działaniu Ducha Świętego w sercu, jest podstawą naszego wierzenia. „Wiara (...) jest wielkim błogosławieństwem — okiem, które widzi, uchem, które słyszy”³⁵.

Humanistyczne podejście do wiary zakłada, że musimy znaleźć podstawę, kryteria wiary, a dopiero potem uwierzyć. W przeciwieństwie do tego biblijne podejście polega na tym, że wiara jest podstawą, darem od Boga (zob. Ef 2,8; 1 Kor 1,17-24; 2,1-6). Zaczynamy od podstawy wiary, a potem wzrastamy w zrozumieniu i łasce.

Jak odpowiedzialbyś na pytanie, na czym opiera się twoja wiara?

³³ Ellen G. White, *Fundamentals of Christian Education*, Nashville 1923, s. 433.

³⁴ Taż, w: *The Seventh-day Adventist Bible Commentary*, Hagerstown 1980, t. 7, s. 940.

³⁵ Taż, *W atmosferze niebios*, Warszawa 2001, s. 104.

Jeden z najsmutniejszych fragmentów *Pisma Świętego* znajduje się w *Ewangelii Jana*. „Światłość świeci w ciemności, lecz ciemność jej nie przemogła. (...) Na świecie był [Światłość] i świat przezeń powstał, lecz świat go nie poznał. Do swej własności przyszedł, ale swoi go nie przyjęli” (J 1,5.10-11). *Jestem* został odrzucony przez większość swojego ludu.

Nic dziwnego, że Paweł później ostrzegał: „Nie porzucajcie więc ufności waszej” (Hbr 10,35). Jak się już przekonaliśmy, Chrystus był raz po raz odrzucony przez tych, którzy nie zaakceptowali Jego Słowa.

„Współczesny humanistyczny sposób myślenia zaczyna się od wątpliwości. Ludzie podważają wszystko, aby ustalić, co jest prawdą. To, co przetrwa ogień krzyżowych badań, jest akceptowane jako twarda wiedza, na której można opierać swoją wiarę. Niektórzy stosują tę metodę do *Biblii*, podważając wszystko z naukowego, historycznego, psychologicznego, filozoficznego, archeologicznego czy geologicznego punktu widzenia, by ustalić, co jest prawdą w *Biblii*. Sama metoda zaczyna się od wątpliwości w prawdziwość *Pisma Świętego* i buduje na tym wątpliwności. Chrystus zapytał:

— »Tylko, czy Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?« (Łk 18,8)³⁶.

Przeczytaj Lb 13,23-33. Czym różniły się dwa sprawozdania zwiadowców z Kanaanu?

Grzechem Hebrajczyków w Kadesz-Barnea było wątpliwość w słowo Boga. Bóg powiedział im, by poszli i posiadli ziemię Kanaan. Dwunastu zwiadowców zostało wysłanych do Kanaanu, by obejrzyć ten kraj. Wrócili z dwoma różnymi sprawozdaniami. Większość z nich przedstawiła negatywny raport: *Otóż w Kanaanie mieszkali giganci w obwarowanych miastach, uzbrojeni po zęby i zaprawieni w walce; Izraelici zaś byli jedynie niewolnikami z Egiptu niemającymi doświadczenia w boju.*

Dziesięciu zwiadowców odradzało zajęcie Ziemi Obiecanej. Doszli do takiego wniosku na podstawie przytłaczających dowodów z ludzkiego punktu widzenia. Jednak dwaj inni zwiadowcy opowiadali się za zajęciem Ziemi Obiecanej, gdyż kierowali się wiarą i przemożną mocą słowa Bożego.

Jak możemy uniknąć błędu podobnego do popełnionego przez dziesięciu zwiadowców i większość Izraelitów w Kadesz-Barnea? Z drugiej strony, jak możemy uniknąć zarozumiałstwa i niemądrego postępowania wskutek wmania sobie, że wykonując wolę Bożą, nie możemy się mylić?

³⁶ E. Edward Zinke i Roland Hegstad, *The Certainty of the Second Coming*, Hagerstown 2000, s. 96.

„Kto wierzy w niego, nie będzie sądzony; kto zaś nie wierzy, już jest osądzony dlatego, że nie uwierzył w imię jednorodzonego Syna Bożego. (...). Każdy bowiem, kto źle czyni, nienawidzi światłości i nie zbliża się do światłości, aby nie ujawniono jego uczynków. Lecz kto postępuje zgodnie z prawdą, dąży do światłości, aby wyszło na jaw, że uczynki jego są dokonane w Bogu” (J 3,18.20-21; por. J 1,10).

Dlaczego ludzie zostaną osądzeni? (Zob. J 3,18.36; 5,24.38; 8,24; 12,47).

Odrzucenie Jezusa Chrystusa, Światłości Świata, pozostawia nas otwartymi na wątpliwości i pokusy diabła. Jest to jak odwrócenie się od światła ku ciemności.

Ewa otrzymała światło dotyczące postępowania w związku z drzewem w środku ogrodu Eden. Szatan jednak kuśił ją do tego, by zwątpiła w to światło. Podała ona słowo Boże próbie rozumowania, iż miłujący Bóg nie pozwoli zgiąć istotom, które stworzył. Oparła się na informacjach, jakich dostarczały jej zmysły. *Wąż zjadł owoc i uzyskał zdolność mówienia. Być może zatem wąż ma rację? Jeśli ja także zjem owoc, być może stanę się taka, jak Bóg!* Uległszy zwiedzeniu, odwróciła się od światła. Jej mąż wybrał podobną drogę.

Przeczytaj Mt 4,1-4. Jakimi zasadami kierował się Chrystus podczas kuszenia na pustyni, by odnieść zwycięstwo nad zwiedzeniami szatana?

Chrystus miał do dyspozycji to samo narzędzie humanistycznego sposobu myślenia, jakim posłużyli się Adam i Ewa, mieszkańcy przedpotopowego świata, oraz Izraelici w Kadesz-Barnea. Mógł pytać, dlaczego miłujący Bóg pozostawił swojego Syna na pustyni przez czterdzieści dni i nocy bez pokarmu i ochrony. Mógł także usiłować dowieść swojego boskiego synostwa, zamieniając kamienie w chleb! Zamiast tego posłużył się Słowem Bożym. Działał zgodnie z wymogami nieba, wbrew ziemskiemu wzorcowi myślenia. Jakże łatwo mógł usprawiedliwić swoją niewłaściwą decyzję, podobnie jak czyni to wielu ludzi, w tym także wierzących!

DO DALSZEGO STUDIUM

„Zniżając się do przyjęcia człowieczeństwa, Chrystus objawił charakter przeciwny charakterowi szatana. Poszedł jeszcze niżej wzdłuż ścieżki upokorzenia. »A okazawszy się z postawy człowiekiem, uniżył samego siebie i był posłuszny aż do śmierci, i to do śmierci krzyżowej« (Flp 2,7-8). Tak jak najwyższy kapłan składa swe wspaniałe arcykapłańskie szaty i sprawuje swój urząd w białym Inianym odzieniu zwykłego kapłana, tak Chrystus przybrał postać sługi i zaoferował poświęcenie, będąc zarówno kapłanem, jak i i ofiarą. »Lecz On zraniony jest z powodu naszych występków, zdeptyany z powodu naszych nieprawości; kara niosąca nam pokój spadła na niego« (Iz 53,5 DBG). Chrystusa potraktowano stosownie do tego, na co my zasługujemy, aby nas potraktowano tak, jak On na to zasługuje. Potępiono Go za nasze grzechy, w których popełnieniu nie uczestniczył, abyśmy mogli być usprawiedliwieni Jego sprawiedliwością, w której nie mamy żadnego udziału. Poniósł śmierć, która była nam sądzona, abyśmy mogli otrzymać życie będące Jego własnością. »Jego ranami jesteśmy uleczeni« (Iz 53,5)³⁷.

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Jezus oddał wszystko dla zbawienia ludzkości. W jaki najlepszy sposób możesz wskazywać innym tę zdumiewającą prawdę i prowadzić ich do wiary w Niego?

2. Jakie są zasadnicze różnice między podejmowaniem decyzji na ludzkim, świeckim poziomie, a podejmowaniem decyzji na gruncie Bożego objawienia?

3. Jak logika i rozum mają się do zrozumienia Słowa Bożego? Jakie mamy logiczne i racjonalne powody, by wierzyć? Jak argumenty w postaci wypełnionych proroctw czy zdumiewającego piękna i złożoności stworzenia wskazują nam logicznie i racjonalnie istnienie Boga i prawdę o planie zbawienia?

4. Podczas wspólnego studium *Pisma Świętego* omówcie wasze odpowiedzi na ostatnie pytanie z wtorkowej części lekcji. Na czym opiera się twoja wiara? Jak odpowiedziałbyś na pytanie, dlaczego wierzysz w Jezusa i obietnice zawarte w ewangelii?

³⁷ Ellen G. White, *Życie Jezusa*, wyd. 16, Warszawa 2018, s. 15-16. Przeczytaj także rozdział *Bóg z nami* oraz *Spór*, w: tamże, s. 11-17.444-450.